Opłacono ryczałtem — Tarnów-Dąbrowa-Mielec-Brzesko, dnia 9 lutego 1936 r. — Cena numeru 15 gr.

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok II. — Redakcja i Administracja: Tarnów, ul. Krakowska 2. Telefon Nr. 559 — Nr. 6

Warszawa, konto P. K. O. 59 963 — (Godziny urzędowe w dni powszednie od 11—13 i od 16—17) — Kraków, konto P. K. O. 411.600

W XVI rocznicę odzyskania dostępu do morza

W dniu 10 lutego cała Rzeczpospolita obchodzi uroczyście XVI rocznicę odzyskania dostępu do morza.

Radosny ten obchód niech nam przypomni wielką prawdę, że własny brzeg morski — źrenicę wolności i źródło dobrobytu Rzeczypospolitej — strzec musi silna flota wojenna.

Siła Rzeczypospolitej, gwarantująca bezpieczeństwo pracy polskiej na wybrzeżu i na morzu — oto zadanie, które realizować winno całe społeczeństwo polskie, bo tylko zbiorowym wysiłkiem będziemy mogli nadrobić lata niewoli i doprowadzić do tego, **że Polska będzie Państwem Morskiem.**

Pod sztandarem ofiarnej służby dla morza i na morzu stanąć musimy wszyscy.

Pamiętajmy że brak siły polskiej na morzu w przeszłości pociągnął za sobą katastrofalne skutki dla całokształtu naszej polityki morskiej i w bardzo znacznej mierze wpłynął na utratę niezależności państwowej.

Jest więc rzeczą konieczną, aby całe społeczeństwo polskie wykazało zdecydowaną wolę posiadania siły na morzu, gdyż silna flota zapewnia nam nietylko bezpieczeństwo obecnego stanu posiadania, ale także pracuje nad rozwojem naszych stosunków gospodarczych z krajami zamorskiemi, przyczyniając się w ten sposób do dobrobytu obywateli.

Polski stan kupiecki i własna marynarka handlowa muszą zdobyć dla miljonowych rzesz Polaków lepsze warunki bytu. Aby to zadanie wykonać, musimy wszyscy nietylko interesować się morzem, lecz także musimy popierać wszelkie akcje zmierzające do utrwalenia potęgi Polski na morzu.

W pracy tej niech nam przyświeca hasło rzucone przez p. Prezydenta Ign. Mościckiego: **„Miłość morza winna być źródłem, z którego czerpać będą swą moc przyszłe pokolenia Polski".**

Usprawnienie administracji wymaga zamiany automatów biurokratycznych przez żywych, myślących obywateli

Sprawa uspołecznienia administracji państwowej stale powraca na łamy prasy, świadcząc, jak zagadnienie to jest aktualne i jak żywo interesuje się niem całe społeczeństwo. W ostatnich tygodniach, czy to na tle dyskusji w Sejmie o kosztach, ponoszonych na administrację, czy też spowodu ujawnienia bardziej dokuczliwych praktyk administracyjno—biurokratycznych — zagadnienie odbiurokratyzowania i uspołecznienia administracji nabrało w opinji publicznej szczególnej aktualności.

W takich chwilach, przy tem napięciu zainteresowania konieczne jest usłyszeć, jaka jest opinja i jakie stanowisko rządu. Głos taki usłyszeliśmy przy rozpatrywaniu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych i przyznać należy, że rozprasza on niepokój o przyszłość naszej administracji, jeżeli tylko zasady i zamierzenia wyłożone przez p. ministra Raczkiewicza będą należycie zrozumiane i zrealizowane.

Wychodząc z założenia, że cała organizacja administracji, to tylko ramy, które swą działalnością wypełnia człowiek, minister Raczkiewicz wskazał, o jakiego człowieka chodzi i co należy czynić, aby odpowiedniego człowieka administracja zapewniła sobie. Musi to być przedewszystkiem człowiek, dla którego służba na stanowisku urzędnika Państwa Polskiego będzie zawsze źródłem dumy i zadowolenia. Dążeniem zaś ze strony ministerstwa jest zapewnienie urzędnikom niezbędnego spokoju, poczucia pewności i ciągłości ich pracy. Ale z drugiej strony, biurokratyzm, lekkomyślne zbywanie spraw nie cierpiących zwłoki — wszystko to, co dowodzi nietylko braku poczucia krzywdy, wyrządzanej obywatelom, — będzie bezlitośnie i doszczętnie wykorzenione.

Specjalną uwagę minister poświęcił sprawie napływu młodych sił do administracji. Zaznaczył również iż będzie poczuwał się do obowiązku, aby wykształcić ją w nowoczesnych metodach pracy, chroniąc od zbędnego biurokratyzmu i skostnienia w rutynie urzędniczej. Współczesna administracja bowiem nie może, wzorem stuleci ubiegłych, ograniczyć się tylko do martwego wykonywania przepisów. W udziale jej przypaść musi bezpośrednia współpraca z życiem społecznem.

Jak z tych podstawowych myśli wypowiedzianych przez min. Raczkiewicza o zadaniach administracji widać — znajdzie w nich każdy obywatel to, czego we własnem i interesie państwa mógłby się domagać.

Dla pełniejszego zobrazowania stosunku ministra do zadań administracji i we wszystkich sprawach, a więc i w sprawach stosunku do mniejszości narodowych, należy jeszcze przytoczyć to co odpowiedział na uwagi przedstawicielstwa ludności ukraińskiej. Min. Raczkiewicz oświadczył mianowicie, że wszystkie zamierzenia rządu idą w tym kierunku, zrealizować zgodne współżycie ludności polskiej i ukraińskiej. Do realizacji tego zamierzenia potrzebna jest dobra wola obu stron. Minister będzie się starał nastawić aparat administracyjny w ten sposób, żeby nietylko nie był przeszkodą realizacji tego współżycia, lecz by się przyczynił do jego usprawnienia w należyty sposób. —

Czas nie czeka

Z dniem 1 marca 1935 ujawniły Niemcy posiadanie lotnictwa wojskowego i równocześnie przystąpiły do formowania dalszych eskadr bojowych.

W roku ubiegłym państwo niemieckie rozporządzało 850 płatowcami, a w obecnym produkcja wszelkich typów aparatów powiększy flotę powietrzną prawdopodobnie o dalszych 1000 jednostek i to w jak najkrótszym czasie. Około 50.000 ludzi stanowi obsługę aparatów a w tem 5.000 dobrze wyszkolonych pilotów.

Jak z tego widać, Trzecia Rzesza dąży szybkiem tempem do „równości praw" w powietrzu, a równocześnie nie zapomina o swoich stratach terytorjalnych, poniesionych w wojnie światowej.

Konieczność kapitulacji przekreśliła również przedwojenne kolonje niemieckie, a ponieważ Niemcy na przyszłość nie mogą pozostać jako „ein Volk ohne Raum", przeto na każdym kroku wysuwają swoje żądania do zwrotu dawnych, eksterytorjalnych posiadłości, nad któremi przed wojną rozciągały swoją władzę.

Znamiennym jest pod tym względem rozkaz noworoczny Hitlera do armji, skreślony w następujących słowach:

„Rozstrzygający rok w dziejach armji niemieckiej leży za nami. Rzesza jest znowu wolna i silna. Hasło na rok 1936 opiewa: ciągle naprzód za pokój, honor i potęgę narodu".

To absolutne „bezpieczeństwo" mają Niemcy uzyskać wówczas, skoro flota powietrzna Rzeszy posiadać będzie do 40% ogółu sił powietrznych Francji, Belgji, Polski i Czechosłowacji, czyli dojdzie do 4 000 samolotów bojowych.

Pozatem niedwuznacznie mówi się tam o wojnie przyszłej, jako o czemś pewnem i niepodlegającem dyskusji.

Wojna zaś w Europie powinna się rozpocząć w takiej chwili, która będzie w pierwszym rzędzie odpowiadała Niemcom, a nie wówczas, kiedy to się spodoba przeciwnikom, czyli stara zasada Hohenzollernów trwa dalej.

Cel wojny nie uległ zmianie, zmieniły się jednak zasadniczo sposoby jej prowadzenia.

W przyszłej wojnie nie będzie chodzić o zniszczenie armji nieprzyjacielskiej, lecz o wytępienie ludności. W przyszłej wojnie będą więc musieli brać udział wszyscy, mężczyźni i kobiety, wydobywając ze siebie maximum ofiarności i poświęcenia.

Każda jednostka, zdolna do walki lub obrony, będzie musiała być na właściwem miejscu.

Wojna przyszłości zaabsorbuje wszystkie żywotne siły narodu, czyli punkt ciężkości obrony i zwycięstwa będzie daleko poza frontem bojowym, będzie spoczywał w samem

W Harcerskiej Rodzinie

Niedziela dnia 2 lutego godz. 3-cia...

Zaroiła się sala pocztowego P. W. od szarych mundurów harcerek i zielonych mundurów harcerzy, wśród których jakby dla powagi widać czarne garnitury przedstawicieli władz, urzędów i członków Koła Przyjaciół Harcerstwa, którzy przybyli na opłatek harcerski.

Padła komenda. — Słowa zamarły na ustach — szeregi szybko się wyrównują a wszystkie oczy z radością spoglądają na odbierającego raport komendanta hufca.

On z dumą spogląda na drogie mu twarze, na karne po wojskowemu wyrównane szeregi i na ustach pojawia się uśmiech — to zadowolenie — to jedyna a przecież najmilsza zapłata za pracę jaką wkłada.

Trzechkrotny okrzyk „Czuj-czuj-Czuwaj" na powitanie gości jest wstępem do właściwego programu, który rozpoczęto „Modlitwą harcerza":

„O Panie Boże Ojcze nasz
W opiece swej nas miej,
Harcerskich serc Ty drgnienia znasz —
Nam pomóc zawsze chciej...

Pieśń to potężna. Nie zatrzymały jej ściany sali pocztowej — wybiegła na ulice, niosąc słowa „Przyrzeczenia" **„Służby dla Boga i Polski".**

Gorące przemówienie kapelana ks. Młodochowskiego, to przepiękny obraz tej służby harcerskiej w szarem codziennym życiu — to pogoda ducha i radość z wziętych na siebie i spełnianych obowiązków: **Katolika, Polaka, ucznia i dziecka.**

Tej pogody ducha i radości ze spełniania obowiązków życzy im jaknajwięcej.

Krótka, harcerska odpowiedź, oraz podziękowanie harcerza za te szczere życzenia, zapewnia wszystkich, że harcerstwo tarnowskie uczyni znowu w tym roku poważny krok naprzód i że zadania swoje spełni.

Łamanie opłatkiem jest zakończeniem tej części programu.

— — — — — — — — — — — —

Podwieczorek.

Gwar na sali staje się coraz większy, aż nagle z pod choinki zrywa się pieśń. To drużyna kolejowa śpiewa kolendę.

„Bóg się rodzi
Moc truchleje"...

Cała sala śpiewa. Zmieszane głosy młodych zuchów, starszych harcerek, harcerzy i gości tworzą jeden potężny chór. Kolędy, pastorałki i pieśni harcerskie płyną szybko i wesoło.

— — — — — — — — — — — —

Wreszcie zaczyna się część III-cia programu.

Na wszystkich twarzach widać zaciekawienie. Co oni w tych niespodziankach mają?

Kurtyna się podnosi i widzimy na scenie „Wesołą V z II-giej Żeglarkiej". Burzą oklasków wita ich liczne zebrane „audytorjum".

Przy akompanjamencie gitary zaczynają śpiewać życzenia na melodje ludowe. Doskonały humor i niewinny dowcip cechuje każde z tych życzeń. Niepomijają nikogo. Śpiewają p. Staroście i p. Prezydentowi.

Teraz przychodzi kolej na osoby z K. P. H. i z Harcerstwa. Każda z tych „figur" dostaje nie tylko „odpowiednie" życzenie, ale także i upominek.

Tak wiceprezeska K. P. H. p. Studnicka dostała „Krzyż wdzięczności" za pracę i świeczkę, aby przy jej świetle K. P. H. mogło sobie znaleźć prezesa. Następnie obdarowano z KPH. p. Pogodową, p. Wróblewskiego i innych.

Wykonawszy swój repertuar „Wesoła V" schodzi ze sceny przy długotrwałych oklaskach.

Następnie popisują się drużyny młodsze śpiewem, tańcem góralskim, krakowiakiem i wesołemi djalogami.

Szczepcio i Tońko jako harcerze — to ostatni z punktów popisowych, po których młode harcerki i harcerze idą do domu.

Na sali zostają tylko harcerki i harcerze ostatnich 2 klas, oraz absolwentki i absolwenci harcerscy.

Rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do godz. 8.30.

Poczem zebrane drużyny harcerskie podziękowały K. P. H. za tę piękną uroczystość i na zakończenie odśpiewały:

Nam trud nie straszny, ani znój,
Bo myśmy złu wydali bój —
I z niem do walki wciąż nas gna
Harcerska dola — ha — ha — ha!

Pieśń powoli ginie w mrokach nocy, a młodzi rozchodzą się do domów, — niosąc w sercach umiłowanie swych wielkich ideałów i silną wolę realizacji zadań pod hasłem: Ojczyzna — Nauka — Cnota.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością: PP. Starościna Olga Lissowska, Reprezentant Starostwa, Wicestarosta Mgr. A. Choczyński, Ppłk. St. Kwapniewski, Reprezentant Magistratu, nacz. Oddz. V Mgr. St. Wapiennik, Insp. Fr. Tomaszkiewicz, zast. Insp. H. Zachaczewski, Rejent J. Ryblewski, K. Nowak i wielu innych.

P. S. Jak się dowiadujemy, przepiękny ten opłatek, będący niewątpliwie jednem z największych wspólnych przeżyć w tej wielkiej harcerskiej rodzinie, nie podobał się niektórym, z tego względu, że pod koniec były tańce...

Zaiste! Jest dziś za dużo purytanów, jeżeli chodzi o beztroską i szczerą wesołość, którą tak rzadko się dziś spotyka nawet na obliczach młodych. Zabawa taneczna pod opieką starszych, trwająca **aż** $1\frac{1}{2}$ godziny, raptem kłuje. Szereg jednak t. zw. lekcyj tańców, kompletów i tajnych pikników (?) nie razi i nikt w tych sprawach głosu nie zabiera. Ale to już tak w Tarnowie zawsze się wiedzie — krytykę srogą rozciąga się nad bezgrzesznemi drobiazgami, szczególnie ze strony tych, którzy niczem i nikim nie zajmują się nigdy.

społeczeństwie, w jego organizacji i odporności.

Dlatego poza wojskiem należy stworzyć wewnątrz kraju formacje militarne, które świadome spraw obrony — byłyby każdej chwili do dyspozycji kierownictwa wojskowego. Do tego należy zaprawiać wszystkich już w czasie pokoju, aby w razie konfliktu zbrojnego najdalej w 5 dni po rozpoczęciu kroków wojennych mieć w gotowości całe przysposobienie kraju, gdyż tylko takie przygotowanie jest wstanie uchronić naród od niechybnej zagłady.

„Nastrój narodu jest równoważny z ilością posiadanych armat, toteż nastrój narodu jest decydujący w każdem starciu". Temi słowy określił niedawno swój pogląd odnośnie do zbrojeń Europy obecny minister angielski Eden.

Niemcy aż nadto dobrze zdają sobie sprawę z tego moralnego nastroju i wiary we własne siły, dlatego ich organizacje społeczne jak: „Deutscher Luftsport-Verband" wychowują szeregi wojskowych lotników, — a „Reichsluftschutzbund" (nasze LOPP.) zajmuje się organizowaniem obrony ludności cywilnej. Całe państwo podzielone jest na 15 grup terytorjalnych, posiada dziś około 7 miljonów członków, płacących przeciętnie 1 RM miesięcznie, obejmuje swą organizacją 22.000 miejscowości i posługuje się oraz zatrudnia około 300 000 instruktorów-ochotników.

A jak wygląda Polska wobec tej akcji?

Oto na 35 miljonów ludności może dochodzimy do 2 miljonów członków — płacących szczupłe składki miesięczne na cele obrony. Sprawy lotnictwa o tyle nas zajmują, o ile nasi dzielni lotnicy zdobędą jakie rekordy. Na myśl o obronie wciąż mamy czas, a miasta nasze postępują w organizacji tej obrony prawdziwie żółwim krokiem. — Wprawdzie Polska z nikim wojny prowadzić nie pragnie, ani też na nikogo napadać nie zamierza, ale sąsiedzi nasi winni wiedzieć, że z własnej ziemi nie oddamy ani skrawka.

Naród niezabezpieczony i do obrony nie zorganizowany, stanie się igraszką w ręku wroga, przeto nawet najbardziej miłujący pokój obywatel Polski, powinien sobie jasno zdawać sprawę z tego, że niebezpieczeństwa wojny lekceważyć nie można.

Najwyższy więc czas, abyśmy, świadom tego niebezpieczeństwa, poznali środki i sposoby obrony, zapóźno bowiem jest „kopać studnię, gdy już dach płonie".

g m.

gatelizowanie sprawy mogą przepłacić własnem życiem.

Jedenaście osób zatrutych galaretą.

Jak podają dzienniki, wydarzył się w Toruniu straszny wypadek zatrucia galaretą aż 11 osób, z których kilka w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

Mięso na galaretę zakupiono u niesumiennego rzeźnika na Starym Rynku.

Za ofiarną pracę

W związku ze sprawozdaniem, złożonem przez Komisję Rewizyjną z kontroli zamknięć rachunkowych za r. 1934/5 Prezydent miasta Tarnowa wyraził podziękowanie Naczelnikom Oddziałów i Dyrektorom Przedsiębiorstw za oszczędne i fachowe sprawowanie kierownictwa, zaś pracownikom za pracę w tym okresie.

Zarazem P. Prezydent miasta wezwał pracowników miejskich do dalszej sumiennej i intensywnej pracy, zaznaczając, że takiej pracy domaga się od nich — jako od pracowników publicznych — społeczeństwo.

Jak to Gmina – chcąc nie chcąc – przegrała proces

Ze sądu dowiadujemy się, że gmina przegrała w dwóch instancjach proces, wytoczony jej przez Dyrektora Elektrowni miejskiej, P. inż. Zawadzkiego Stanisława, o kwotę 8.865 Zł 03 gr.

Proces powstał wśród następujących okoliczności: Komisarz rządowy p. A. Marszałkowicz wytoczył p. inż. Zawadzkiemu postępowanie dyscyplinarne o przekroczenie służbowe i zawiesił go w pełnieniu służby od 1. II. 1933. Zawieszenie trwało do 30. IV. 1934. W czasie zawieszenia w urzędowaniu miał p. Zawadzki zgodnie z przepisami, otrzymywać połowę wynagrodzenia służbowego.

Komisarz rządowy p. Marszałkowicz wydał zarządzenie obciążenia p. Zawadzkiego za mieszkanie, które p. Zawadzkiemu wedle umowy przysługiwało bezpłatnie i zażądał opłacania przez p. Zawadzkiego za prąd el. i gaz, które wedle umowy służbowej miał p. Zawadzki otrzymywać bezpłatnie.

Wedle umowy służbowej, zawartej w czasie urzędowania śp. inż. Rypuszyńskiego, miał otrzymywać p. Zawadzki prócz poborów VI st. pł. bezbłatnie mieszkanie, opał i światło, dodatek funkcyjny w wysokości 25% poborów — nadto tantjemę w wysokości 1 gr od sprzedanego 1 kilowata prądu elektr. w przeciwieństwie do innych dyrektorów zakładów miejskich (Wodociągu i Gazowni), którzy takiej tantjemy od sprzedanych 1 m^3 wody względnie 1 m^3 gazu nie otrzymywali.

Komisarz rządowy p. A. Marszałkowicz wstrzymał p. Zawadzkiemu całkowicie wypłatę tej tantjemy na czas zawieszenia w służbie.

P. inż. Stanisław Zawadzki został ukarany karą porządkową nie przez komisję dyscyplinarną, lecz przez Tymczasowego Przełożonego Gminy, p. Milanicza i przywrócono go do pełnienia służby od 1. V. 1934.

P. inż. Zawadzki zażądał wówczas wypłacenia mu oprócz drugiej połowy wstrzymanych poborów w kwocie 5.595 Zł 39 gr, nadto tantjemy za okres zawieszenia w urzędowaniu w kwocie 8.161 Zł 80 gr.

(Zaznaczyć należy, że w czasie zawieszenia p. Zawadzkiego, kierował Elektrownią p. inż. Dyndowicz, któremu wypłaciła Gmina za to wynagrodzenie po ½ gr od sprzedanego 1 kw. prądu),

2) odpisania obciążenia za mieszkanie służbowe w kwocie 317 Zł 88 gr,

3) odpisania obciążenia za prąd i gaz zużyty w czasie zawieszenia w kwocie 385 Zł 55 gr.

Prezydent miasta Dr Brodziński zarządził wypłatę p. inż. Zawadzkiemu drugiej połowy poborów służbowych, a odmówił wypłacenia tantjemy w kwocie 8.161 Zł 80 gr z uwagi na to, że wedle umowy służbowej tantjema należała się tylko za czas czynnej służby, a tej p. Zawadzki nie pełnił spowodu zawieszenia go w służbie, do czego dał podstawę swojem postępowaniem, kiedy na skutek postępowania dyscyplinarnego został ukarany karą porządkową.

P. Zawadzki zaskarżył gminę o zapłatę tantjemy i sądy dwóch instancyj mu ją przysądziły przyjmując, że p. Zawadzki był w czynnej służbie w czasie zawieszenia go w pełnieniu służby.

W dniu 23 stycznia 1936 Magistrat, zastanawiając się nad sprawą wniesienia kasacji od wyroku, uchwalił — wbrew zdaniu Prezydenta miasta — kasacji nie wnosić, skutkiem czego wyrok staje się prawomocny i gmina będzie musiała zapłacić przysądzoną jej pretensję.

Przegląd ustaw i rozporządzeń

1. Państwowy Fundusz Budowlany.

W Dzienniku U. R. P. Nr. 3 poz. 9 ogłoszonym został Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 14. I. 1936 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z 22. IV. 1927 r. o rozbudowie miast.

Na podstawie przepisów tego rozporządzenia zostaje utworzony Państwowy Fundusz Budowlany w miejsce Państw. Funduszu Rozbudowy Miast i dotychczasowego Funduszu Budowlanego.

Pożyczek z tego Funduszu będzie udzielała instytucja finansowa wskazana przez Ministerstwo Skarbu, na wniosek właściwego zarządu miejskiego.

Dekret ten znosi pobierany dotychczas podatek od placów niezabudowanych.

2. Zasady udzielania pomocy instytucjom zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych.

Dziennik U. R. P. Nr. 96 w poz. 611 zawiera rozporządzenie Ministra Skarbu z 11. XII. 1934 r. o zasadach udzielania pomocy instytucjom zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych.

3. O wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych.

W Dz. U. R. P. Nr. 1 z r. 1936. ogłoszonym został jednolity tekst ustawy z 18. III. 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców.

4. Państwowy podatek dochodowy.

W Dz. U. R. P. Nr. 2 poz. 6 z r. 1936 ogłoszonym został jednolity tekst ustawy o państw. podatku dochodowym.

5. Ordynacja podatkowa.

W Dz. U. R. P. Nr. 3. poz. 13 z r. 1936 ogłoszonym został Dekret Prezydenta R. P. z 14. I. 1936 r. o zmianie ordynacji podatkowej.

6. Podatek od nieruchomości.

W Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 14 z r. 1936 ogłoszonym został Dekret Prezydenta R. P. z 14. I. 1936 r. o podatku od nieruchomości. Dekretem normując sprawę podatku od nieruchomości, uchyla dawne przepisy, a odnośnie związków samorządowych postanawia,

Niepokojące wypadki zatrucia mięsem

Coraz częściej prasa codzienna podaje wypadki zatrucia mięsem. Ostatnio w Warszawie zatruł się mięsem kierownik drugiego wydziału Izby Skarbowej, nacz. Sołtan.

Wypadki zatrucia mięsem zachodzą we wszystkich prawie dzielnicach Polski. Przyczyną ich jest nielegalny przywóz mięsa ze wsi do miasta bez uprzedniej kontroli weterynaryjnej.

Stwierdzono, że pośród schorzeń pasożytniczych bardzo ciężkie i w znacznym procencie śmiertelne przebiegające schorzenia wywołują włośnie, czyli trychiny.

Niemniej wielkie niebezpieczeństwo przedstawiają wągry, znajdujące się w mięsie świń, bydła i ryb, których zjedzenie powoduje rozwinięcie się w przewodzie pokarmowym rozmaitych typów tasiemców.

Dlatego wszyscy obywatele w swoim własnym interesie winni dbać o to, aby mięso przez nich kupowane było kontrolowane przez weterynaryjną kontrolę w rzeźni. W razie stwierdzenia nielegalnego uboju, winni donieść o tem corychlej do rzeźni, gdyż zba-

że dodatek na rzecz samorządu teryt. oblicza się w stosunku do 7% podstawy wymiaru.

7. Zmiana przepisów o państwowym podatku przemysłowym i o opłatach stemplowych.

W Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 15 ukazał się Dekret Prezydenta R. P. z 14. I. 1936 r. zmieniający niektóre przepisy odnośnie państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych.

8. Obniżenie składek ubezpieczoniowych.

Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 24 obejmuje Dekret Prezydenta R. P. z 14. I. 1936 r. o czasowem obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych. obniżka obowiązuje na czas od 1. II. 1936 do 31. XII. 1937.

9. Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.

W Dz. U. R. P. Nr. poz. 25 ogłoszonym został Dekret Prezydenta R. P. z z 14. I. 1936 o zmianie art. 36 ustawy z 18. VII. 1924 r. o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

10. Obniżenie komornego w domach podlegających ochronie lokatorów.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 39 zostało ogłoszone pismo okólne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 12. XII. 1935 r., w którem wyjaśnia, że obniżka komornego wynika już z mocy dekretu i nie jest zależna od zgody właściciela nieruchomości. Do roztrzygania sporów powołane są wyłącznie sądy powszechne.

Ponadto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnem z 30. XII. 1934 r. wyjaśniło, że podstawowem komornem w rozumieniu ustawy o ochronie lokatorów jest komorne płacone w czerwcu 1914 r.

11. Wznowienie postępowania.

N. T. A. w wyroku Nr. 1069 z 8. X. 1935 L. Rej. 6312/33 orzekł, że ustanowiony w art. 96 (ust. 3) rozporządzenia o postępowaniu admin. trzechletni termin, którego upływ wyklucza dopuszczalności wznowienia postępowania na wniosek strony, winien był liczny w wypadkach, w których celem tegoż wznowienia jest zmiana lub uchylenie orzeczenia prawomocnego już przed dniem 1. lipca 1928 dopiero od tegoż dnia.

12. W Dz. U. R. P. Nr. 8 poz. 88 ukazało się Obwieszczenie Ministerstwa Skarbu z 10. I. 1936 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z 18. III. 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych.

Czterdziestolecie pracy nad sługami w Tarnowie

Stowarzyszenie sług w Tarnowie święciło niedawno uroczyście 40-tą rocznicę założenia. Pragnąc odświeżyć w pamięci członków historję lat ubiegłych, a także dać poznać szerszemu ogółowi sposób pracy nad sługami w Związku i jej wyniki, wydał ks. prałat K. Mazur, Dyrektor Związku wzajemnej pomocy sług katolickich w Tarnowie, dziełko, w którem przedstawił na podstawie dokumentów genezę i rozwój tej zbożnej działalności na gruncie naszego miasta.

Z dziełka tego dowiadujemy się także, że Tarnów pierwszy dał początek tego rodzaju organizacji na ziemi polskiej.

Związek służących katolickich w Tarnowie zawdzięcza swój początek Towarzystwu Pań Miłosierdzia. Inicjatorem i główną sprężyną pracy nad sługami w naszem mieście był śp. ks. prałat Dr. Jan Łukowski.

Towarzystwo to borykało się ciężko z trudnościami finansowemi, a tak silny rozwój i możność dalszej pracy zawdzięcza ono przedewszystkiem ofiarności Pań ze schroniska i poparciu Duchowieństwa tarnowskiego.

Dziełko ks. Mazura jest żywym dowodem wartości organizacji, której jest Dyrektorem.

W sprawie długoterminowych kredytów budowlanych

W sprawie udzielenia długoterminowych kredytów budowlannych pojawiło się na murach miasta ogłoszenie Komitetu Rozbudowy m. Tarnowa, które wyjaśnia, że z długoterminowych kredytów budowlanych mogą korzystać wyłącznie budujący przy ulicach rozwiązanych wysokościowo i sytuacyjnie, posiadających kanalizację, przewody wodociągowe i elektryczne, którzy przystąpili do budowy po dniu tego ogłoszenia t. j. po 28 października 1935 r.

Informacyj, które ulice nie posiadają warunków koniecznych dla uzyskania kredytu budowlanego udziela Dział Drogowy Zarządu Miejskiego przy ul. Bernadyńskiej.

OSOBISTE

Z dniem 3 lutego p. Starosta Powiatowy Mieczysław Lissowski powrócił z urlopu i objął już urzędowanie.

KRONIKA TYGODNIA

Zaszczytne odznaczenie.

Inż. Franciszek Kruszyna — profesor I. Gimnazjum w Tarnowie, otrzymał Krzyż Walecznych za Obronę Lwowa.

W dniu 31. I. 1936 r. odbyło się zebranie członków związku pracowników sam. miejskich i przedsiębiorstw miejskich oraz związku pracowników samorządowych terytorjalnego pod przewodnictwem Mgr. Jerzego Marca. Przedmiotem obrad były projekty ustaw pracow. samorządowych.

Wielki Koncert.

Staraniem Stowarzyszenia Pań Mił. Św. Wincentego a Paulo urządzono w dniu 2 lutego b. r. w sali Kasyna Koncert p. t. „Boże Narodzenie" Kaz. Garbusińskiego — suita pastoralna, osnuta na motywach kolędowych.

Koncert stał na wysokim poziomie artystycznym i był prawdziwą ucztą dla miłośników muzyki. Najefektowniejszą była część trzecia p. t. „Adoracja". Partje solowe w obsadzie pp. Radelli, Gryla i Lennerta były doskonale wykonane i wzbudzały zachwyt w słuchaczach.

Pełne uznanie należy się dyrygentowi p. por. Krudowskiemu oraz p. prof. Jabczudze za opracowanie chóru.

Poświęcenie Świetlicy Policyjnej.

W dniu 2 bm. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie Świetlicy Rodziny Policyjnej w Tarnowie, powstałej dzięki energicznym zabiegom przewodniczącej, p. Wysoglądowej.

Aktu poświęcenia dokonał Ks. Biskup Ordynarjusz Lisowski. W czasie uroczystości wygłosili przemówienia pp.: Walczak wojewódzki komisarz P. P., wicestarosta Mgr. A. Choczyński i nadkomisarz P. P. w Tarnowie p. Wysogląd.

Uroczystość zaszczyciła swą obecnością p. Starościna Olga Lissowska.

Opłatek Rodziny Urzędniczej.

Z inicjatywy p. Starościny Lissowskiej odbył się we własnym lokalu Opłatek Rodziny Urzędniczej. Była to pierwsza uroczystość w tym lokalu, który uzyskano dla organizacji dzięki bardzo przychylnemu ustosunkowaniu się do tej sprawy p. prezydenta miasta Dra Brodzińskiego.

Członków organizacyj, oraz gości powitała p. Starościna Lissowska a następnie piękne przemówienie wygłosił ks. prałat kanclerz Sitko.

Po przemówieniu ks. prałata Sitki, przemówił jeden z członków organizacji a następnie łamano się opłatkiem.

Dalszą część programu wypełniło śpiewanie kolęd i pastorałek, oraz zabawa towarzyska.

Piękną tą uroczystość zaszczycili swoją obecnością państwo Prezydentostwo Dr. Brodzińscy.

Z działalności Związku Rezerwistów.

W dniu 28 stycznia br. ukonstytuował się nowo wybrany przez Walne Zebranie Zarząd Oddziału tarnowskiego Z. R.

Skład Zarządu przedstawia się następująco: Prezes: Dyr. Szymański Stanisław, wiceprezes: Żurek Jan, sekretarz: Mgr. Białota Michał, skarbnik: Dyr. Prechitko Józef, referent wych. obyw.: prof. Dubiel Gabrjel, ref. opieki społ.: Mgr. Kołodziej Tadeusz, członkowie bez specjalnych przydziałów: Piątek Tadeusz i Kwaśniewicz Feliks.

Komisja Rewizyjna: Przewodniczący: Dr. Stögermayer Wojciech, członkowie: prof. Kautzki Karol, Dr. Wassermann Fryderyk, Kamiński Ludwik i Kwiatkowski Stefan.

W oddziale tarnowskim Z. R. odbywają się w pełnym toku rozgrywki w **turnieju szachowym,** który zorganizował jeszcze dawny komisaryczny Zarząd. Dla zwycięzców przeznaczonych jest 5 wartościowych nagród i 5 dyplomów. Turniej szachowy, w którym biorą udział wyłącznie członkowie Z. R., zgromadził bardzo wielu uczestników i budzi żywe zainteresowanie.

Związek Rezerwistów w Tarnowie.

W sobotę, dnia 1. bm. odbyło się w pięknie emblematami państwowemi przystrojonej sali ratuszowej **akademja ku uczczeniu Imienin Pana Prezydenta RP i pamięci powstania styczniowego.**

Akademię zainicjował nowy Zarząd Związku Rezerwistów, Koła w Tarnowie. Na uroczystość przybyli wszyscy członkowie koła, Prezydjum m. Tarnowa, oraz delegaci pobratymczych związków kombatackich.

Prelegent prof. **Dubiel nakreślił** w podniosłych słowach sylwetkę dostojnego włodarza Państwa, podkreślając szczególnie Jego pracę niepodległościową w okresie przedwojennym, współpracę z Marszałkiem Piłsudskim i zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta, który zgromadzeni trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Następnie cała sala odśpiewała chóralnie Hymn państwowy.

Tensam prelegent wygłosił skolei odczyt o powstaniu styczniowem w którym po przedstawieniu jego przebiegu scharakteryzował wnikliwie dyktaktorów: **Mierosławskiego, Langiewicza i Traugutta,** a wreszcie obszernie omówił jego doniosłość w akcji niepodległościowej Polski porozbiorowej wbrew pewnemu kierunkowi historycznemu, reprezentowanemu głównie przez krakowską szkołę Stańczyków, która uznała je za nieszczęście narodowe.

Gruntownie, na najnowszych badaniach oparty odczyt nagrodzony został rzęsistemi oklaskami.

Sekretarjat Koła.

Opłatek w Związku Ochotników.

W sobotę dnia 1 lutego b. r. odbył się w sali własnej Zw. Ochotników przy ul. Prez. Mościckiego 10 „Żołnierski Opłatek". Skromną tą uroczystość zaszczycili swą obecnością J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz Dr Fr. Lisowski i ks. kanclerz prałat Sitko.

Uroczysty opłatek rozpoczęto śpiewaniem kolędy, którą zaintonował J. E. Ks. Biskup.
Pierwszy przemówił do zebranych J. E. Ks. Biskup Dr Lisowski, który w przemówieniu swem wskazał na wielkie zadanie ochotników w czasie wojny i na wielką pracę ochotników dla Kościoła w czasie pokoju.
Następnie przemówił prezes Inż. Gabrjel. dziękując Ks. Biskupowi za gorące przemówienie i za opiekę jaką otacza ten Związek. W mowie swej zaznaczył że pomimo ciężkich warunków finansowych, gdyż wielka ilość członków jest bezrobotna, Związek tradycję „Żołnierskiego Opłatka" kultywuje dalej i zawsze będzie wierny zasadom katolickim i obywatelskim.
Łamanie się opłatkiem zakończyło część uroczystą. Po opłatku odbyła się skromna zabawa taneczna.

Z L. O. P. P.

Dnia 1 lutego br. odbyło się doroczne walne zebranie Powiatowego Obwodu L. O. P. P. w Tarnowie. Zebraniu przewodniczył Dr Goździewski przy udziale 30 delegatów poszczególnych Kół oraz zaproszonych przedstawicieli władz wojskowych, administracyjnych i samorządowych.
Sprawozdanie ogólne z działalności złożył sekretarz Obwodu Dr J. Salibill. Liczba Kół zwyczajnych i szkolnych powiększyła się w roku sprawozdawczym o 24 (przyrost 86%) a ilość członków o 1086 czyli o 30% w stosunku do roku 1934. W celach propagandowych wygłoszono 46 wykładów z czego na powiat przypadło 8. Na 7 urządzanych seansach filmowych wyświetlono filmy propagandowe dla wojska, młodzieży oraz szerszej publiczności.
Z imprez dochodowych należy zaznaczyć raut w czasie karnawału, urządzony przez tut. Koło sądowe L. O. P. P., dwa odczyty Dr Schützera oraz zbiórkę, festyn i zabawę ludową w czasie Tygodnia L. O. P. P., które przyniosły około 1000 zł dochodu.
Wreszcie przy poparciu tut. Starostwa i Inspektoratu szkolnego poczęto zakładać Koła po gminach zbiorowych i szkołach powiatu, które dotychczas w 6 gminach i 13 szkołach zorganizowano. Powstałe 4 gminy zbiorowe jakoteż reszta szkół będą przedmiotem organizacji roku następnego.
Następnie zdawał sprawozdanie z akcji modelarstwa po tut. zakładach szkolnych prof. Jarolim a wreszcie pow. inspektor Kozdroń z prac poczynionych w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej na terenie miasta.
Przeprowadzono kursów ogólnych 2 (46 uczestników), kursów informacyjnych 3 (około 120 uczestników), zaś kursów odkażających III kategorji 2, które z dobrym wynikiem ukończyło 46 uczestników, tak iż z poprzednią rezerwą można dziś liczyć na 5 zorganizowanych drużyn na terenie miasta.
Po sprawozdaniu skarbnika p. Krzanowskiego przedłożono preliminarz budżetowy oraz program prac na rok 1936, który przyjęto i uchwalono.
Do nowego zarządu na mocy przeprowadzonych wyborów weszli PP. M. Lissowski starosta powiatowy, Ppłk. L. Kowalski dowódca 16 p. p., Dr Z. Silbiger wiceprezydent miasta, oraz prof. W. Schantroch, któremi to osobami uzupełniono dotychczasowy zarząd.

„Tarnowska Jama Michalikowa".

Z przyjemnością zaznaczyć trzeba powstanie na terenie nudnego Tarnowa zespołu pod nazwą: „Bractwo Zielonej Szpilki" — tj. wyraźniej powiedziawszy zrzeszenia tarnowskich malarzy i braci artystycznej obojga płci, łącznie ze sympatykami tychże.
Zaczątkiem tego była wystawa niezrzeszonych tarnowskich malarzy na rzecz bezrobotnych. Grupa ta, dotychczas rozbita — zespolona została z inicjatywy p. Giżbert-Studnickiego w bractwo pod wezwaniem „Zielonej Szpilki", a sadybą została ostatnia salka w cukierence „Warszawianka" p. Kaczorowskiego. Pomimo, że lokal ten za mały, jednak dzięki przychylności właściciela zyskał popularność na terenie miasta i akceptowany został przez brać malarską za swój.
Miłe wieczory piątkowe tam spędzane we własnem gronie — dają początek jak niegdyś Michalikowej jamie — zaczątek „Jamie tarnowskiej". Częściowa już dekoracja „dziurki" zapowiada nam dalszy jej rozwój — oby i z intencją reszty bywalców, którzy dążą do rozszerzenia lokalu aż po most kolejowy!

Tarnów na VIII Targach katowickich.

Jak corocznie tak i w tym roku w czasie od 30. V. do 14. VI. 1936 odbędą się w Katowicach „Targi Katowickie", organizowane przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach.
Targi Katowickie dzięki temu, że odbywają się w ośrodku wielkiego przemysłu, który posiada dobrą komunikację i leży w sąsiedztwie z kilku pobliskiemi krajami — stają się właściwym rynkiem dla wymiany towarów. Posiadają one wszelkie warunki, by towar krajowy zwrócił uwagę napływającej klienteli tak miejscowej, jak i zagranicznej i znalazł zbyt tak w kraju jak i zagranicą.
Olbrzymią swą popularność zawdzięczają Targi Katowickie temu, że w poszczególnych działach obejmują one całokształt rodzimej wytwórczości.
Jak się dowiadujemy to i Tarnów będzie reprezentowany na VIII Targach Katowickich i kilka firm czyni już przygotowania, aby ich stoiska wypadły doskonale.
Wszelkich informacyj udziela Zarząd Targów Katowickich — Katowice, Stawowa 14.

Ciekawa awantura.

Dnia 11 stycznia br. mieszkańcy ul. Ślusarskiej byli świadkami ciekawej awantury, którą wywołała p. Wróblowa przy przenoszeniu szyldu p. Osieji na granicę ulicy Ślusarskiej.
P. Osieja uzyskawszy pozwolenie ze strony Zarządu Miejskiego postanowił przenieść szyld na miejsce bardziej widoczne. Wtenczas p. Wróblowa wszczęła awanturę i z siekierą w ręce zaatakowała p. Osieję. Następnie wezwawszy do pomocy swych terminatorów ucięła słupy, na których wisiał szyld. Ścięty szyld terminatorzy obnosili po ulicy. Sprawa znajdzie epilog w sądzie.

Ze Skrzyszowa.
Akademja ku czci Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Staraniem Z. S. w Skrzyszowie, urządzono w dniu 31 stycznia br. z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego akademję uroczystą. Na program tej akademji złożyło się: referat odczytany przez jednego ze strzelców oraz deklamacje i śpiewy.
Tą podniosłą uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła". Udział w akademji wzięło: miejscowe nauczycielstwo, oraz inteligencja wioskowa.

Jak wieś nasza zna swoje wartości i umie pielęgnować własną tradycję.

Pieczołowite zachowanie i pielęgnowanie bogatej tradycji ludowej — to jeden z programów pracy Kół Młodzieży Ludowej przy Kółkach Rolniczych.
Że młodzież wiejska zna i rozumie znaczenie i wartość swej regjonalnej tradycji — dało temu wyraz Koło Młodzieży Ludowej w Skrzyszowie w dniu 2 lutego br.
Dwie wielkie i ważne uroczystości skupiły w spomnianym dniu publiczność Skrzyszowską w miejscowym budynku parafjalnym — a dwa bogate programy Akademja ku czci Imienin Pana Prez. Rzp. Prof. I. Mościckiego, oraz wspaniały Wieczór Kolęd pozwoliły zebranym zapomnieć na chwilę o zwyczajnych troskach i kłopotach, a przenieść się duszą, wczuć sercemi sięgnąć pamięcią do dawniejszych czasów, przeżyć na chwilę wraz z młodzieżą Koła na scenie — przepiękne, radosne, pełne życia, zdrowego humoru i wesołości momenty — z okresu dawnych zwyczajów Świąt Bożego Narodzenia.
Kolędnicy! Z Kolędą! — Ileż te słowa mają w sobie treści i jak one działają na nas — wszystkich — starszych i młodzież!. Należy jednak dodać, że nie ci dzisiejsi Kolędnicy, którzy bardzo często zatracili zupełnie cechy prawdziwej Kolędy — a jedynym ich celem to zebranie pieniędzy.
Koło Młodzieży Ludowej w Skrzyszowie pokazało nam dwa obrazki „Z Kolędą" które bogactwem pieśni czysto ludowych, tych prześlicznych naszych krakowskich melodyj, mnóstwem zwyczajów związanych z obchodzeniem kolędników, jak wspaniałą rolą niedźwiedzia, turonia, konika, gwiazdorza, nieodstępnego zawsze żyda, bogactwem zwyczajów domostwa do którego Kolędnicy przybyli, głęboką wartością i znaczeniem noworocznych życzeń składanych przez obdarowanego przewodnika kolędnika, wreszcie wspaniałością strojów, ochoczym i raźnym krakowiakiem — potrafiły ująć każdego widza.
Uroczystość powyższa to naprawdę przepiękny obraz, to naturalny fragment z życia naszej wsi, to głęboko ukryte wartości i zdolności młodzieży ludowej, to jej moralne zdrowie i piękno o podtrzymanie i rozwój którego winniśmy wszyscy z głębokiem przekonaniem starać się dbać.
Życzeniem, by wszystkie Koła Młodzieży Ludowej naszego powiatu szły wzorem wyżej wspomnianego, oraz by nasza miejska inteligencja więcej zainteresowała się, doceniała i rozumiała tę stronę wsi — należy zakończyć powyższe słowa.

Z Rudki nad Dunajcem.

Staraniem Oddziału K. S. M. Ż. w Rudce nad Dunajcem, urządzony został tradycyjny „Opłatek" w dniu 21 stycznia br.
W wieczornych godzinach sala szkolna przybrała odświętny wygląd. Licznie zebranych rodziców, ks. Asystenta St. Pękalę, grono nauczycielskie oraz druchny, powitała prezeska K. S. M. Ż., poczem wszyscy łamali się opłatkiem. Na program uroczystości złożyły się: deklamacje, kolędy oraz wesołe monologi ułożone przez druchny.
Na zakończenie przemówił ks. Asystent, dziękując druchnom za tą piękną uroczystość, zachęcając je do dalszej pracy.

Ryglice w Dniu Imienin P. Prezydenta.

W uroczystości Imienin Najdostojniejszego Solenizanta P. Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego wzięły udział Z. S. Żeński i Męski. Po uroczystem nabożeństwie w kościółku udały się organizacje jak Z. S., Związek Rezerwistów i inne do udekorowanej sali T. S. L. na uroczysty poranek.
W uroczystości wzięło udział grono nauczycielskie, dziatwa szkolna, oraz mieszkańcy Ryglic.

Piękna uroczystość tradycyjnego „Opłatka" Z. S. w Ryglicach.

W drugiej połowie ubiegłego miesiąca w salach szkolnych z udziałem zarządu i wielu przyjaciół Z. S. oraz grona nauczycielskiego z p. kierownikiem Kazimierzem Potępą na czele, odbyła się ta piękna uroczystość. Brać strzelecka męska i żeńska przygotowała liczne niespodzianki tak, że wszyscy uczestnicy tej uroczystości mile wspominają „Opłatek" w Z. S. Po powitaniu gości i przemówieniu prezesa Fr. Dubiela nastąpiło łamanie się opłatkiem Wspólna modlitwa. Następnie przemówił w pięknych słowach do Braci strzeleckiej ks. Katecheta Jakób Stabrawa, poczem śpiewano kolędy i pieśni okolicznościowe. W końcu młodzież strzelecka puściła się w tany i bawiła się od godziny 11-tej.

Otwarcie powiatowej szkoły rolniczej w Wojniczu

Dnia 4 lutego otwarto uroczyście powiatową szkołę rolniczą w Wojniczu. Do szkoły zapisała się pokaźna ilość uczniów w liczbie 46.
Gospodarstwo szkolne, oprócz obszernego budynku szkolnego oraz dostatnich zabudowań gospodarczych, obejmuje 44 ha ziemi ornej, 5 ha łąk i pastwisk, 2 ha ogrodu warzywnego i sadu oraz 1/2 ha stawów rybnych.

Prócz tego rozporządza pokaźnym inwentarzem żywym, liczącym 30 sztuk bydła, 3 pary koni, liczną nierogacizną i drobiem. Istniejący przy szkole internat dla uczniów jest bezpłatny.

Z Pawęzowa.

Dnia 1 lutego br. o godz. 18-tej wieczorem pod przewodnictwem Urbana Chrzanowskiego odbyło się walne zebranie członków Kółka Rolniczego i Koła Młodzieży Ludowej w Pawęzowie w budynku szkolnym dla uczczenia Imienin P. Prezydenta R. P. Przewodniczący U. Chrzanowski wygłosił przemówienie w którym przedstawił zasługi P. Prezydenta dla Ukochanej Ojczyzny Naszej. Zebrani po przemówieniu wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i P. Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Z kroniki żałołobnej

Śp. Dr. Zbigniew Wiesław Schutzer.

Znowu nieubłagana kosa śmierci ścięła piękny kwiat ludzki, pogrążając w strasznym bólu znanego lekarza i obywatela naszego miasta Dra Leona Schützera, ojca ś. p. Zbigniewa Wiesława.

Były chyrowiak i oficer W. P. był ulubieńcem Tarnowa w swoim dzieciństwie i we wieku młodzieńczym. Dobry, koleżański, uczynny był jednostką wybitnie społecznie dodatnią.

To też serdeczny żal towarzyszy jego trumnie i gorące współczucie ciężko przez Boga doświadczonej rodzinie.

Cześć jego świetlanej pamięci.

Ś. p. Franciszek Swarowski.

W dniu 3 lutego br. zmarł ś. p. Franciszek Swarowski — obywatel miasta Tarnowa i kupiec, pogrążając w żałobie i żalu rodzinę, i znajomych.

Zmarły był jednym z tych obywateli, którzy żmudną i cichą pracą budują placówki gospodarcze, służąc na każdym kroku swym bliźnim.

Cieszył się On uznaniem w całem społeczeństwie kupieckim a szczególnie w Kongregacji Kupieckiej, w której jako członek świecił zawsze przykładem.

Cześć Jego pamięci!

Zamiast kwiatów na trumnę byłego współpracownika i kolegi Śp. Franciszka Swarowskiego, złożył na bezrobotnych Zł 10·—, na Dom nieuleczalnych Zł 5·—, na Ochronkę SS. Felicjanek przy ul. Focha Zł 5·—, na Schronisko Brata Alberta Zł 5·—, na ochronkę na Hucie Zł 5·—

Władysław Brach

Wiadomości harcerskie

Dnia 5 lutego br. odbyło się zebranie Zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa, któremu przewodniczył poraz ostatni p. pułk. Broniowski. Po załatwieniu drobnych spraw organizacyjnych, zabrał głos p. prof. W. Wróblewski, który imieniem zarządu K. P. H., jako najstarszy jego pracy przedstawiciel w serdecznych słowach podziękował panu Pułkownikowi za jego czteroletnią pracę na stanowisku prezesa podkreślając wynik tej pracy wspaniały rozwój tak samego K. P. H, jak i hufców harcerski i harcerzy.

W prostej żołnierskiej lecz pełnej serdeczności odpowiedzi p. Pułkownik dziękuje wszystkim za współpracę. Oświadcza, że pracował z największą przyjemnością, dzięki miłej atmosferze pracy jaka w Kole Przyjaciół Harcerstwa zawsze panowała. Opuszczając Tarnów, czuł potrzebę osobistego pożegnania się z tymi, z którymi spędził wiele miłych chwil w pracy dla dobra młodzieży harcerskiej, którą serdecznie polubił. Kończąc, życzył K. P. H. dalszego rozwoju, zaś komendantom hufców, by rozwijały zapoczątkowaną przez niego prace nad wyrobieniem ducha rycerskości — jednej z najpiękniejszych naszych cech narodu. Wspólną fotografją zakończono to naprawnę jedno z najmilszych zebrań. Nowy prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa p. Płk. Kowalski przyjął dn. 5 lutego delegację K. P. H.

Radja w Polsce

Z dniem 1 stycznia 1936 ilość abonentów polskiego radja wynosiła 491.823. Wprawdzie w stosunku do roku ubiegłego liczba ta znacznie się podniosła, jednakowoż przedstawia się nader skromnie wobec krajów zachodnich, jak Szwecja (800.000), Czechosłowacja (750.000), Belgja (700.000), Danja (600.000).

Większość abonentów w Polsce to mieszkańcy miast i miasteczek. Wsie i małe miasteczka poniżej 5.000 mają zaledwie 165 000 słuchaczów, a w tem abonentów ulgowych wiejskich liczymy około 75.000.

Z radja korzysta w Polsce nie więcej, jak 2 miljony ludzi rocznie, co stanowi około 6% całej ludności Polski.

Sport z Tarnowa

Tarnovia — Mościce 3:2 (0:1)

Rozegrane pierwsze zawody przyjacielskie w tym sezonie pomiędzy temi drużynami zakończyły się zwycięstwem gospodarzy. Już w 1 minucie Mościce zdobywają bramkę z rzutu karnego przez Zigmana. Gra w pierwszym kwadransie dosyć ciekawa, początkowo z przewagą Mościc. Szereg zaś możliwości bramkowych później, jakie w tym okresie nadawały się Mościcom, dogodne sytuacje podbramkowe nie zostały wykorzystane.

W 11 minucie po przerwie sędzia dyktuje rzut karny za rękę obrońcy Mroza, który pewnie egzekwuje Zigman. Mościce prowadzą 2:0. Tarnovia zabiera się do roboty, energicznie napiera na bramkę przeciwnika, przeprowadza swe akcje bardzo szybko i dokładnie.

W 17 minucie gry zdobywa Lach efektowną bramkę z rzutu wolnego z odległości około 16 m. Niedługo później Krawczyk strzela ręką bramkę, którą sędzia mimo protestu niektórych graczy Mościc, uznaje za prawidłową. Nie ulega wątpliwości że gospodarze wkrótce podwyższą swój dorobek bramkowy, co też następuje w ostatniej minucie gry, przez zdobycie bramki przez Lacha.

Tarnovia wystąpiła do powyższych zawodów z 7-ma graczami rezerwowymi. Mościce grały bardzo ambitnie i zasługują na pochwałę.

W Tarnovji najlepszy Mróz. Funkcję arbitra pełnił p. Krupa. *Oleś*

Dnia 2 lutego 1936 gościła w Tarnowie ping-pongowa drużyna krakowskiego Hagiboru, która w rozegranym meczu z tarnowskim Samsonem i Jutrzenką została oba razy pokonaną po 3:2. Najładniejszą grę ze strony gości pokazał obecny mistrz Krakowa Zysman. Wobec wygrania meczu, Jutrzenka będzie musiała rozegrać jeszcze jedno decydujące spotkanie z Hagiborem na neutralnym terenie o tytuł wice mistrza okręgu Krakowskiego i brania udziału w mistrzowstwach Polski w tenisie stołowym.

W lokalu T. S. Tempa odbył się drugi w tym roku błyskawiczny turnej tenisa stołowego o nagrodę przechodnią zegar. „Zegarmistrzem" został tym razem Krajewski, który w finale po ładnej grze pokonał Słowińskiego 2:1. Poprzedni zwycięsca turnieju Roik przegrał w pół-finale z Krajewskim 2:1.

W dalszym ciągu mistrzostw kl. B w tenisie stołowym uzyskano następujące wyniki:

Samson — T. S. Tempo 5:0

Udały rewanż Samsonu nad słabo w tym dniu grającymi zawodnikami T. S. Tempa. Najładniejszą grę rozegrali Szpak z Schützerem R. Sędziował p. Schacher.

Gwiazda-Stern — Samson 1:4

Łatwe zwycięstwo Samsonu nad słabym zespołem Gwiazdy.

Ż. M. S. — T. S. Tempo 3:2

Z trudem wywalczone zwycięstwo Ż. M. S u Wyróżnić należy z Ż. T. S-u Bleiweisa z Tempa Kwapniewskiego i Potempę.

T. S. Jutrzenka — Gwiazda-Stern 3:2

Niespodziewane trudne zwycięstwo Jutrzenki. Wyróżnić należy z Jutrzenki Wolfowicza z Gwiazdy Herzberga.

W nadchodzącą niedzielę dalszy ciąg zimowego turnieju gier sportowych o nagrodę przechodnią T. G. Sokół I. na własnej sali o godz. 10 tej.

Dnia 8 lutego (sobota) br. o godz 18 w sali lustrzanej tut. K. K. O. wygłosi odczyt Generał **Jerzy Narbut-Łuczyński** p. t.:

„Czy jesteśmy gotowi"?

który powinien zainteresować szerokie warstwy społeczeństwa naszego miasta. Wstęp na salę 30 groszy dla członków L. O. P. P. 10 gr.

Sygn. Km. 928/35

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie rewiru mający kancelarje w Tuchowie, Rynek Nr. 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do bublicznej wiadomości, że dnia 18 lutego 1936 r. o godz. 16 w Tuchowie odbedzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Masy spadkowej po śp. Michale Mikosiu do rąk kuratorki Marty Mikoś w Tarnowie, składających się z maszyny parowej firmy Umrat, 2) prasy do wyrobu cegiej firmy I. Brünner, 3) transmisji z trzema kołami pasowemi i 3-ma łożyskami, 4) trzech pasów pędnych, 5) około 200 m. szyn wąskotorowych 6) dwóch wózków kolejowych, 7) 50 sztuk. stelarzy do suszenia cegieł, 8) cylindra zapasowego do prasy oszacowanych na łączną sumę 6150 Zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tuchów, dnia 1 lutego 1936 r.
Komornik

OGŁOSZENIA: Strona 300 zł, ½ strony 150 zł, ¼ strony 75 zł, ⅛ strony 25 zł, 1/32 strony 15 zł. Przed tekstem 100% drożej, w tekście 50% drożej. Drobne za słowo 30 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za słowo.

PRENUMERATA: miesięcznie 60 gr. kwartalnie 1·50 zł, półrocznie 3 zł, rocznie 6 zł.

Redaktor odpowiedzialny Mieczysław Burdiak. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza